



DIOCESE OF PATERSON

Diocesan Center
777 Valley Road
Clifton, New Jersey 07013

Office of
THE BISHOP

(973) 777-8818 Fax (973) 777-8976

LIST PASTERSKI NA WIELKI POST 2019

FARYZEUSZ I CELNIK: PRZEBACZONE GRZECHY

Do wszystkich wiernych, braci i siostr zakonnych, diakonów i księży:

Łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego i od Pana Jezusa Chrystusa!

(Ef 1,2)

[1] Wzniesiona na górze Moria, gdzie Bóg nakazał Abrahamowi złożyć w ofierze swojego ukochanego syna Izaaka, Salomon zbudował świątynię w Jerozolimie. Wieki później, Herod przebudował ją i rozbudował a żydowski historyk Józef Flawiusz wychwala jej piękno: "...budynkowi nie odjęto niczego co by mogło zadziwić ludzkie oko i umysł. Będąc ze wszystkich stron pokryty masywnymi płytami ze złota, gdy tylko słońce wstało, odbicie promieniowało tak ognście, że osoby starające się na nie patrzeć były zmuszone do odwrócenia wzroku od promieni słonecznych ...wszystko, co nie było pokryte złotem, było z najczystszej bieli" (Ant 15.391-395).

[2] Codziennie o dziewiątej rano kapłan składał ofiarę z jagnięcia na ogniu ołtarza w świątyni. Wieczorem o trzeciej po południu poświęcał kolejną owcę w dodatku do wszystkich ofiar złożonych w ciągu dnia na tym samym ołtarzu. Druga ofiara z jagnięciny pozostawała przez całą noc tłąc się na ołtarzu. Następnego ranka kapłan usuwał popiół i powtarzał te same obrzędy. W ten sposób wykonywano *olah tamid*, czyli ciągłe całopalenie wieczystej ofiary dla Pana (por. Wj 29, 38-46).

[3] W czasach Jezusa pobożni Żydzi chodzili na modlitwę podczas ofiary porannej i wieczornej ofiarowanej we wspaniałej świątyni Heroda. Podobnie jak inni wierni Żydzi, Jezus i jego uczniowie poszli za tym zwyczajem (por. Dz 3,1; 2:15). Jezus wielokrotnie przysłuchiwał się nie tylko tłumom gromadzącym się na modlitwie, ale także tym, którzy przychodzili oddawać cześć Bogu. Po wnikliwej obserwacji ludzkiej natury opowiedział krótką, ale przejmującą przypowieść o faryzeuszu i celniku:

Powiedział też do niektórych, co ufali sobie, że są sprawiedliwi, a innymi gardzili, tę przypowieść: "Dwóch ludzi przyszło do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz a drugi celnik. Faryzeusz stanął i tak w duszy się modlił: 'Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie, zdiejcy, oszuści, cudzołzniczy, albo jak i ten celnik. Zachowuję post dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam.' Natomiast celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wznieść ku niebu, lecz bił się w piersi i mówił: 'Boże, miej litość dla mnie, grzesznika!' Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się uniza, będzie wywyższony." (Łk 18, 9-14)

LIST PASTERSKI NA WIELKI POST 2019

[4] W swojej Ewangelii św. Łukasz umieszcza tę przypowieść bezpośrednio po przypowieści o Wytrwałej Wdowie (Łk 18, 1-8). Ewangelista używa jej jako przykład, żeby “zawsze (...) modlić się i nie ustawać” (Łk 18, 1). W rezultacie wielu rozumie przypowieść o faryzeuszu i celniku jako dalsze pouczenie na temat modlitwy.

[5] Tak więc Jezus naucza, że ci, którzy naprawdę znają nieskończoną wielkość Boga, są zawsze pokorni. A kiedy stają przed Bogiem w modlitwie, ich pokora otwiera drogę do tronu łaski. Tylko pokorni mogą otrzymać dar usprawiedliwienia. Z pewnością ostatni wers przypowieści sprzyjałby takiej interpretacji. Nie tylko w modlitwie, ale w każdej sytuacji życiowej, “pokora i wiedza w ubogich ubraniach przewyższają dumę i ignorancję w kosztownych strojach” (William Penn).

[6] W swoim nieustannym dialogu z faryzeuszami, którzy nie rozumieją ciągłego wychodzenia Jezusa do grzeszników, Jezus opowiada przypowieść o faryzeuszu i celniku, którzy idą do świątyni, aby się modlić. Mówiąc o sposobie, w jaki modlą się obie osoby, Jezus zajmuje się jeszcze głębszą kwestią. Rozpoczyna przypowieść, mówiąc o modlitwie. Kończy, ucząc o samej naturze odkupienia.

[7] W przypowieści faryzeusz szczyli się przestrzeganiem prawa. Reprezentuje on wielu innych faryzeuszy, którzy szczerze wierzyli, że ich posłuszeństwo nawet w najdrobniejszych szczegółach prawa zapewni im usprawiedliwienie w oczach Bożych. Celnik, który jest kolekcjonerem podatków symbolizuje wszystkich tych, których faryzeusze uważali za grzeszników, ponieważ nie przestrzegali oni lub nie mogli przestrzegać wielu praw, których faryzeusze nauczali.

[8] Wielu zgromadzonych wokół Jezusa było faryzeuszami. Byli to dobrzy ludzie, pragnący usłyszeć słowa nauczyciela. Jego nowe podejście i głębia myśli zaintrygowały ich z początku. Niestety, wielu z nich na końcu zwróciło się przeciwko niemu, ponieważ swobodnie przyjmował grzeszników i celników (Mt 9,11).

[9] W przypowieści obaj mężczyźni idą do świątyni, aby się modlić. Jest to moment publicznego kultu. Faryzeusz dystansuje się od tłumu na dworze świątyni. Jest lepszy niż wszyscy inni. Według Miszny, jeśli prawy człowiek nawet obetrze się ubrania tych, którzy nie przestrzegają prawa, staje się nieczysty. I tak faryzeusz celowo stoi samotnie. Jego duma z własnych dokonań oddziela się od wszystkich innych i powoduje jego upadek. Jak nauczał św. Augustyn, to duma przekształciła anioły w diabły, a pokora czyni ludzi aniołami.

[10] Celnik również stoi daleko od tłumu. Ale to jego pokora sprawia, że unika bliskości z innymi wyznawcami. Jest szczęśliwy byciem w obecności Bożej, nawet na odległość. Sama jego pozycja jest modlitwą, wołającą: “Zaiste jeden dzień w przybytkach Twoich lepszy jest niż innych tysiące; wolę stać w progu domu mojego Boga, niż mieszkać w namiotach grzeszników.” (Ps 84:10).

[11] Jak ważny jest Dom Boży, miejsce, w którym Bóg decyduje się zamieszkać. We wszystkich jego dziełach stworzenia jesteśmy pełni podziwu wobec mocy i piękna, wielkości i dobroci Boga. Ale w kościele jesteśmy w samej obecności Boga. Kościół jest “świętą w Panu świątynią ... [i wy także] we wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha.” (Ef 2, 22) I w tym świętym miejscu, poprzez głoszenie Słowa i sakramentów, Bóg ubogaca nas swymi błogosławieństwami, wzmacnia nas swoją łaską i wieńczy nas swoim miłosierdziem.

[12] Tak jak pobożni Żydzi przy Ścianie Zachodniej w Jerozolimie, faryzeusz w przypowieści głośno wypowiada swoją modlitwę. Jego słowa są pełne fetoru samozadowolenia i dumy: “O Boże, dziękuję ci, że nie jestem jak reszta ludzkości - chciwy, nieuczciwy, cudzołożny - lub nawet jak ten celnik.” Daleko od bycia modlitwą do Boga, słowa faryzeusza stanowią bezwzględny atak na osobę celnika. Zamiast chwalić Boga i dziękować mu, oskarża drugiego człowieka o grzech.

[13] Nic nie jest bardziej odrażające dla Boga niż osoba, która tak otwarcie potępia inną osobę z powodu grzechu.

LIST PASTERSKI NA WIELKI POST 2019

W słowach dobrego złodzieja ukrzyżowanego z Jezusem, taka osoba nie boi się Boga. Nie widzi, że wszyscy podlegamy temu samemu potępieniu (Łk 23:40). “Wszyscy zgrzeszyli i są pozbawieni chwały Bożej” (Rz 3, 23).

[14] Ci, którzy zajmują się rozgłaszaniem grzechów innych zamykają się na Bożą łaskę. Uznanie grzechów własnych, a nie innych, jest warunkiem koniecznym do przebaczenia. “Nie sądzicie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiacie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone” (Łk 6, 37). Używamy naszego sumienia dobrze, gdy badamy stan naszej duszy i nie skupiamy się na drzazgach w czyimś oku, jednocześnie ignorując drewnianą belkę w naszym własnym (Łk 6,41). Duma czyni winnymi tych, którzy rzucają się na innych w osobistej krucjacie sprawiedliwości, a jednocześnie pozostają żałośnie nieszczerzy wobec siebie. Ich nagana innych jest niedorzeczna.

[15] Po napaści na swego współbrata Faryzeusz wymienia swoje własne akty sprawiedliwości. Mojżesz nakazał post na Dzień Pojednania (Kpł 25:29). Ale ten faryzeusz pości dwa razy w tygodniu. Składa nie tylko produkty swojej ziemi, ile trzeba, ale i cały swój dochód. Wykracza poza prawo i chlubi się, że wszyscy słyszą jego dobre uczynki.

[16] Faryzeusz nie jest pokornym człowiekiem kłaniającym się przed Bogiem. Z dwudziestu dziewięciu słów wypowiedzianych z jego ust w tekście greckim, pięć to *ja*; tylko jedno to *Bóg*. Jak zauważa św. Bernard, faryzeusz nie jest o tyle wdzięczny za bycie sprawiedliwym, jak za to, że jest sam w swojej dobroci. W jego monologu nie ma śladu prawdziwego oddania.

[17] Jezus potrzebuje tylko kilku słów, aby namalować dla nas swój portret celnika. Tylko jeden werset. Jego mowa ciała mówi wszystko. Nawet nie podnosi oczu do nieba, jak to było w zwyczaju podczas modlitwy. Nie podnosi również rąk. Zamiast tego ciągle bije pięściami w pierś. Jest to bardzo nietypowy gest dla człowieka w czasach Jezusa. Jest wyrazem głębokiego smutku, którego zwykle doświadczają kobiety. Ten celnik naprawdę żałuje.

[18] Jego *mea culpa* trafia prosto do serca, źródła wszelkiego zła. “Z serca bowiem pochodzą złe myśli, zabójstwa, cudzołóstwa, czyny nierządne, kradzieże, fałszywe świadectwa, przekleństwa. To właśnie czyni człowieka nieczystym.” (Mt 15, 19-20) Jego dramatyczny gest bicia się w piersi wyraża modlitwę Dawida: “Stwórz, o Boże, we mnie serce czyste” (Ps 51, 12).

[19] Celnik świadomy swoich własnych grzechów modli się z największą gorliwością. Jedyne, co mówi o sobie to to, że jest grzesznikiem. Nie ma potrzeby dyskutować o jego sprawie przed boskim Sędzią, który zna tajemnice naszych serc. “Nie tak bowiem człowiek widzi jak widzi Bóg, bo człowiek patrzy na to, co widoczne dla oczu, Pan natomiast patrzy na serce.” (1 Sm 16: 7) Nie potrzeba długich modlitw. Po prostu mówi: “Boże, miej litość dla mnie, grzesznika.”

[20] W przeciwieństwie do Bartymeusza, niewidomego żebraka, który spotyka Jezusa w swojej ostatniej podróży do Jerozolimy i woła: “Zmiłuj się nade mną,” celnik mówi, “dokonaj przebłagania za mnie” (*ἰλάσθητί μοι*). To słowo “dokonać przebłagania” (*ἰλάσκουμαι*) nie znajduje się nigdzie indziej w Ewangeliach. Jednak znajdujemy je w Liście do Hebrajczyków 2,17 gdzie czytamy, że Jezus, nasz miłosierny arcykapłan, dokonuje przebłagania (*hilaskomai*) za grzechy ludu. Używając tego samego słowa Paweł nawet nazywa Jezusa naszym przebłaganiem (Rz 3, 24-25).

[21] To samo słowo *ἱλαστήριον* (*hilastērion*), którego Paweł używa do określenia Jezusa jako naszego przebłagania, Grecki Stary Testament używa do opisu tronu miłosierdzia, to jest wieka lub przykrycia arki, która została pokropiona przez najwyższego kapłana krwią ofiary w Dniu Pojednania. Ponieważ Łukasz był bliskim towarzyszem Pawła, mógł on dobrze słyszeć, jak Paweł mówi o Jezusie w ten sposób. Tak więc, gdy dochodzi do zapisu modlitwy celnika, kieruje on prośbę o miłosierdzie w taki sposób, aby przypomnieć nam, że Chrystus jest siedzibą miłosierdzia Nowego Przymierza.

LIST PASTERSKI NA WIELKI POST 2019

[22] W swojej krótkiej petycji celnik przyznaje, że sam nie może nic zrobić, aby naprawić zerwaną relację z Bogiem. Tylko Bóg jest w stanie to zrobić. I Bóg to robi w Chrystusie Jezusie. Na ołtarzu Krzyża Jezus dokonuje doskonałego prześlania za nasze grzechy i przywraca nam łaskę. Tak więc biedni grzesznicy mogą mieć zaufanie nawet w naszej słabości. Gdyż “jeśliby nawet kto zgrzeszył, mamy Rzecznika wobec Ojca - Jezusa Chrystusa sprawiedliwego. On bowiem jest ofiarą prześlalną za nasze grzechy, i nie tylko nasze, lecz również za grzechy całego świata.” (1 J 2, 1-2)

[23] W odpowiedzi na krótką modlitwę celnika, przepelnioną ciężarem jego grzechów, pokorą i zaufaniem, Bóg natychmiast odpowiada. On mu wybacza. I tak Jezus nagle kończy przypowieść. Dwaj mężczyźni poszli razem do świątyni, najpierw Faryzeusz, potem celnik. Teraz opuszczają świątynię w odwrotnej kolejności. Celnik wychodzi pierwszy, ponieważ Bóg wysłuchał jego modlitwy i usprawiedliwił go. Faryzeusz pozostaje w tyle. Bóg nie tylko nie usprawiedliwił go, ale jego modlitwa postawiła go w gorszym stanie duchowym niż przedtem. Nie można mu było wybaczyć, ponieważ nie przyznał się do grzechu.

[24] Nasze współczesne społeczeństwo nie wierzy już w grzech. Prawo moralne wyrzuca się za burtę. Odmawia się go jako normy dobra i zła. W rezultacie coraz więcej grzeszy i coraz mniej się przyznaje. Jak często ludzie po prostu mówią, że wszyscy idą do nieba. Dlaczego? Ponieważ nie ma grzechu. Kiedy Bóg zostaje wyrzucony ze społeczeństwa, jak może cokolwiek być kiedykolwiek obrazą przeciwko niemu? Nie ma Boga. Nie ma prawa moralnego. Nie ma grzechu. Istnieje tylko społeczeństwo pozostawione na pastwę swojej własnej deprawacji.

[25] Ale my, którzy wierzymy w Jezusa, nie jesteśmy porzuceni. “Kiedy jesteśmy zjednoczeni z Ukrzyżowanym, jak to się dzieje podczas Mszy, zaczynamy rozumieć, że wszędzie indziej inni obiecują nam usprawiedliwienie grzechu, grzech zdyskredytowany, grzech zaprzeczony, grzech wytłumaczony, ale tylko u stóp Krzyża doświadczamy piękna boskiej sprzeczności grzechu przebaczonego.” (Fulton Sheen).

[26] Dla wielu w dzisiejszym świecie może trochę potrwać zanim będą w stanie wołać z celnikiem: “O Boże, dokonaj prześlania za mnie, grzesznika.” Ale dopóki każdy z nas tego nie uczyni, nie ma przebaczenia. Nie ma uzdrowienia dla złamanego ducha. Nie ma lekarstwa na nasze rany. Bo nie może być odkupienia bez grzechu. Lepsza przyszłość zawsze rozpoczyna się od łez pełnych skruchy.

*W centrum pastoralnym Diecezji Paterson, w Środę Popielcową, dnia
tródnastego miesiąca marca, w roku Pańskim dwa tysiące dziewiętnastym.*

+ Arthur J. Serratelli

+ J. E. Ks. Biskup doktor Arthur Serratelli,
Biskup Diecezji Paterson

Siostra Joan Daniel Healy, SCC

Siostra Joan Daniel Healy, SCC
Kancelarz